

Komisja Kodyfikacyjna rozwiązana

Minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk 13 stycznia wręczył odwołania członkom Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego, która miała przygotować **Kodeks budowlany** zawierający nowe, kompleksowe regulacje całego procesu inwestycyjno-budowlanego, w tym aspektów geodezyjnych. Jak zapewnia minister, korzystając z dorobku komisji, resort przygotowuje własny projekt kodeksu. Podczas konferencji prasowej w Sejmie minister stwierdził, że może to potrwać od roku do nawet trzech lat. Komisję powołano w 2012 roku, w maju 2015 r. przekazała ona do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych projekt Kodeksu. W listopadzie ub.r. opublikowano drugą część tego aktu, tzw. księgę urbanistyczną. Oba projekty nie zdążyły jednak wyjść poza etap konsultacji i uzgodnień.

JK

Walczą o lepszą geodezję

W Napoleonowie (powiat radomski) 15 stycznia odbyło się spotkanie roboczo-integracyjne zorganizowane przez Stowarzyszenie „Geodeci Ziemi Piotrkowskiej”. Jego przedmiotem była analiza stanu branży po nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* w 2014 i 2015 roku. Dyskutowano o problemach, z którymi na co dzień borykają się wykonawcy w zderzeniu z administracją. Ich zdaniem obecne przepisy, a także ciągła ich zmienność stwarzają administracji pole do tworzenia różnych interpretacji, a także do patologicznych sytuacji na rynku. W dyskusji stan branży określono jako fatalny. Postulowano potrzebę zmian nie tylko

doraźnych, ale systemowych. Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele 12 regionalnych stowarzyszeń zrzeszających geodetów (tomaszowskich i gnieźnieńskich oraz Ziemi Piotrkowskiej, Radomszczańskiej, Chełmskiej, Bełchatowskiej, Wągrowieckiej, Włoszczowskiej, Opoczyńskiej, Olkuskiej, Kujawskiej i Andrychowskiej) zawiązali już drugie porozumienie o współpracy i wzajemnej pomocy. Zadeklarowali, że będą piętnować przekraczanie kompetencji przez administrację i dążyć do poprawy stanu zawodu geodety oraz powstania samorządu zawodowego.

Wioletta Hryniewicz-Sudnik
(Stowarzyszenie „Geodeci Ziemi Chełmskiej”)

Holandia czy Niderlandy?

Działająca przy głównym geodecie kraju Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (KSNG) w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych opracowała trzecie wydanie „**Urzędowego wykazu nazw państw i terytoriów niesamodzielnich**” (poprzednie w roku 2013 i 2011). W najnowszej edycji umieszczono 195 państw uznawanych przez Rzeczpospolitą Polską oraz 69 terytoriów niesamodzielnich. Załącznikami do wykazu są: mapa państw i terytoriów niesamodzielnich oraz lista dziesięciu terytoriów o niestalonym lub spornym statusie międzynarodowym. Podano poprawną pisownię nazw krajów i ich stolic, którą KSNG zaleca do powszechnego użytku w polskich tekstach (publikacja uwzględnia uchwały Komisji podjęte do 4 listopada 2015 roku). Niewłaściwe użycie nazw geograficznych – zauważa Komisja – zdarza się nie tylko w internecie i w prasie, lecz nawet w książkach i na mapach. Przykłady? Zamiast Holandii, która w języku polskim funkcjonuje od XIX w. jako nazwa państwa, spotyka się Niderlandy. Często stosowana jest też

forma Phenian, mimo że dla stolicy Korei Północnej od 2006 r. zalecana jest nazwa Pjongjang.

Zgodnie z zaleceniami ONZ dla wszystkich nazw spolszczonych (egzonimów) podano oficjalne odpowiedniki (endonimy) w pisowni oryginalnej albo zlatynizowanej, tzn. w transliteracji i w transkrypcji. W języku polskim nazwy państw, terytoriów i ich stolic są używane w postaci spolszczonej (np. Szwecja, Sztokholm) albo oryginalnej (Chile, Santiago). Komisja zaleca używanie utrwalonych w polszczyźnie nazw tradycyjnych – egzonimów, jak Mołdawia (nie Mołdowa) czy Włochy (nie Italia). Równocześnie starano się wyeliminować niektóre niepotrzebne spolszczenia, które nie były szerzej znane i używane albo ich forma budziła zastrzeżenia. Należy np. stosować oryginalną pisownię nazw Monrovia czy Reykjavík, chociaż dawniej zalecano formy Monrowia i Rejkjawiak. Publikacja dostępna jest bezpłatnie w internecie i – w ograniczonym nakładzie – w wersji papierowej.

AW

LITERATURA

Służebność przesyłu

Pod takim tytułem nakładem Wydawnictwa C.H. Beck ukazała się książka dr. Macieja J. Nowaka. Autor wyjaśnia w niej, w jaki sposób powstają służebności przesyłu, kto jest przedsiębiorcą przesyłowym, jak dochodzić roszczeń związanych ze służebnościami i jakie przesłanki muszą zaistnieć, aby stwierdzić ich zasiedzenie. Osobną część poświęcono administracyjnym decyzjom ograniczającym własność nieruchomości (w związku z ustanowieniem urzędów przesyłowych) i kwestii urzędów przesyłowych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Książka jest skierowana do praktyków rynku nieruchomości, rzeczoznawców, deweloperów, zarządców nieruchomości, samorządowców, radców prawnych i adwokatów. Autor publikacji jest radcą prawnym, właścicielem kancelarii prawniczej oraz kierownikiem Pracowni Ekonomiki Przestrzennej w Zakładzie Prawa i Gospodarki Nieruchomościami Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Jest autorem kilkunastu książek i kilkuset artykułów z zakresu planowania przestrzennego i gospodarki nieruchomościami. Publikacja wydana w miękkiej oprawie liczy 100 stron i jest dostępna w Księgarni Geoforum.pl w cenie 52,38 zł.



Źródło: Wydawnictwo C.H. Beck